Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr 257 Kraków, wtorek 11 listopada 1919 Rocznik XXVIII.

13 K miesięcznie z odsyłką
(bez odsyłki 11·50 K).
Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 16 K.
Cena numeru pojedynczego 56 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.250.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr. Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.092.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Finanse Krakowa.

Żądamy budżetu miejskiego. — Deficyt 20 milionów koron. — Nowe podatki na bogaczy. — Zreorganizować urzędy miejskie. — Pomoc państwowa konieczna.

Domagamy się natychmiastowego przedłożenia komisyi i sekcyom budżetu miejskiego, tak aby budżet mógł być przedmiotem obrad Rady miasta jeszcze w bieżącym roku.

Myli się bowiem pan prezydent Federowicz jeśli choćby na chwilę przypuszcza, że socyaliści zgodzą się na jego rządy samowoli budżetowej i że znowu jak zwykle postawi Radę miasta wobec faktu dokonanych wydatków i cyfr, które Rada miasta pod przymusem przyjąć musi.

Budżet miasta jest najcenniejszem prawem samorządu mieszkańców i Rady miasta, a spóźniony plan finansowy traci na wartości, zaś dyskusya budżetowa staje się w takich warunkach farsą.

Dlatego też tego najważniejszego prawa konstytucyi miejskiej **odebrać sobie ani uszczuplić nie pozwolimy!**

Budżet miasta Krakowa dotychczas ma przeszło 17 milionów koron deficytu — z uwagi zaś na to, że są to cyfry optymistyczne organów miejskich i że mamy przed sobą jeszcze 2 miesiące gospodarcze przyjąć należy **deficyt na sumę około 20 milionów koron.**

Podwyższone podatki pośrednie, uchwalone w marcu br. przez Radę miasta, a mianowicie podwyższenie opłat od bydła, drobiu, ryb, owsa, siana, słomy, wódki, wina, piwa i miodu, a więc obarczające najszersze masy ludności przy nicąg do końca b. roku przypuszczalnie nadwyżkę **przeszło 6 milionów koron.** Wobec tego pozostaje do pokrycia deficyt w kwocie około 14 milionów koron.

Nadto **wodociąg miejski** mimo że nie odpowiada on najprymitywniejszym potrzebom naszego miasta, wykazuje niedobór **około 3 milionów koron.** Wobec takiego stanu rzeczy komisya wodociągowa uważała za stosowne na pokrycie niedoboru w przyszłości podnieść o Hatę na wodę o dalszych 15% — a **więc uchwalono nowy podatek pośredni,** który właściciele realności przerzucą na lokatorów. Wczoraj zebrał się subkomitet finansowy dla obmyślenia nowych źródeł dla pokrycia deficytu miejskiego i po 4-godzinnej dyskusyi postanowił sięgnąć do źródeł, któreby w znacznej mierze obciążyły warstwy posiadające i dlatego uchwalono przygotować projekty następujących podatków:

1) dodatków gminnych do podatku osobisto-dochodowego;
2) dodatków gminnych do podatku od zysków wojennych;
3) dodatkowa gminna opłata stemplowa;
4) gminna opłata od gruntów;
5) gminna opłata od spadków, darowizn i od płatnych przeniesień;
6) podatek afiszowy;
7) podwyższenie opłat od widowisk z przeznaczeniem na ochronę dziecka i cele kulturalne;
8) opłata od biletów kolejowych;
9) podwyższenie dodatków gminnych do podatku zarobkowego i podatków realnych;
10) podwyższenie opłat targowych, za myta i od konsensów.

Gdyby te źródła nie starczyły istnieje zamiar podwyższenia opłaty od wódki i wina.

Dalej wyrażono opinię, że należy ograniczyć wydatki administracyjne przez zniesienie filii magistratu w Podgórzu, zniesienie miejskich biur egzekucyjnych itd.

Administracya gminy wynosi w wydatkach około 20 milionów koron i dlatego Rada miasta będzie musiała w najkrótszym czasie wyłonić z pośród siebie komisyę, która musi zastanowić się nad reorganizacyą urzędów miejskich.

Nie ulega wątpliwości, że z powodu strasznych warunków ekonomicznych wśród jakich żyją urzędnicy i służba wszystkich kategoryi, miasto będzie musiało przyjść urzędnikom i służbie miejskiej w niedalekiej przyszłości w formie bezpośredniego dostarczenia naturalii z pomocą, dając przykład władzom państwowym.

Głodny człowiek nie może być dobrym pracownikiem bez względu na rodzaj jego zajęcia.

Nowe źródła dochodowe przez obciążenie ludzi zasobnych, reorganizacya urzędów miejskich (zwłaszcza tzw. wojennych i aprowizacyjnych) wreszcie żądanie wystosowania do rządu o pokrycie wydatków połączonych ze załatwieniem przez gminę spraw poruczonego zakresu działania w interesie i zastępstwie państwa, a nadto sprawa budżetu, oto **obok spraw aprowizacyjnych**, które w następnych artykułach jeszcze bliżej omówimy, najważniejsze sprawy, które oczekują w najkrótszym czasie załatwienia.

Ku uczczeniu rocznicy utworzenia Rządu Ludowego.

Akademia w Warszawie.

Salę i galerye Rady miejskiej m. Warszawy szczelnie zapełnił i towarzysze i towarzyszki celem uczczenia wielkopomnej rocznicy pierwszego w Polsce Rządu Ludowego.

Po odegraniu przez orkiestrę „Czerwonego Sztandaru" zagaił Akademię tow. Jaworowski w imieniu W. K. D. R. Witając obecnych, wspomniał im o tych, których pamięć nieśmiertelnie żyje w naszych sercach, wspomniał o poległych bojownikach o niepodległość i sprawę robotniczą.

Głos zabrał tow. **Daszyński**, prezydent pierwszego rządu niepodległej Polski.

Rok temu zawaliły się mocarstwa imperyalistyczne, które pogrzebały Polskę. Przeciwko nim i wyłonionej przez nie Radzie Regencyjnej zbierały się fale gniewu i oburzenia ludu, na astał ruch rewolucyjny. W społeczeństwie napoźór panowała apatya. Stronnictwo Nar. Dem., które najostrzej potępiało ruch niepodległościowy, wzięło władzę z rąk Rady Reg., jak zresztą gotowe było wziąć władzę od każdego, kto miał silną pięść i otwartą kiesę. Rząd Swieżyńskiego, który jednego dnia chciał dokonać zamachu na Radę Reg., ustąpił dobrowolnie na jej rozkaz. Nowy rząd nie mógł powstać.

Tymczasem 30 października wyzwolił się Kraków, później Śląsk Cieszyński i Galicya zach.

P. P. S i P. S. L. zadecydowały utworzenie rządu. Oddział „wermachtu", przysłany przez Radę Reg. 6 listopada do Lublina, poddał się. 7-go na zebraniu pod przewodnictwem Wacława Sieroszewskiego utworzono rząd z Daszyńskim na czele, który wydał odezwę, stanowiącą manifest nowej Polski.

Proklamowano **republikę** ludową i w ten sposób **uroczyście zakusy monarchistów.**

Ustalono zasadę **jednoizbowego Sejmu** z wyborów **pięcioprzymiotnikowych.**

Założono **trwałe podwaliny pod jednolitą armię polską**, która miała na celu **wyzwolenie Warszawy.**

Wolność i równość polityczna i obywatelska stała się faktem.

Zapowiedziano utworzenie **demokratycznego samorządu.**

Wreszcie, szczególną uwagę zwrócono **na reformy społeczne,** na stworzenie **warunków dobrobytu** dla klasy pracującej.

W polityce zagranicznej dążeniem było utrzymanie przyjaznych stosunków ze wszystkimi sąsiadami.

11 listopada przyszła wiadomość o powrocie Piłsudzkiego. Jasnem było, że należy wejść z nim w porozumienie. Wszczęły się pertraktacye, które ukończono utworzeniem rządu tow. Moraczewskiego.

Teraz po 12 miesiącach w republice demokratycznej biją i katują robotników.

Sejm wzbudził przeciwko sobie masy i rozlega się wołanie: „precz z tym Sejmem". Reforma rolna została spaczona, jest kawałkiem papieru bez znaczenia. Nurzamy się w pytaniach, jakie kobiety mąż ma być ministrem. Problemat, jak stworzyć pracę w Polsce odsunięto tak dalece na bok, że stał się niemal przedmiotem rewolucyjnych marzeń. Ale nic nas nie postawi na nogi, jeżeli go nie rozwiążemy, jeżeli nie zdobędziemy niepodległości ekonomicznej, nie wykorzystamy najcenniejszego skarbu — pracy. Rząd lubelski był pierwszym rządem ludowym; my drugi raz sięgniemy po władzę. Lud zgłosi się po władzę, wrota wolności otworzy. Jeżeli w ó tych nie otworzy, zamykać będą dom śmierci (burzliwe oklaski).

Drugi prezydent Rządu Ludowego tow. **Moraczewski** skreślił krytyczną sytuacyę, w jakiej znajdował się kraj rok temu, po czteroletniej gospodarce okupantów. Wobec tej klęski stał rząd lubelski i rząd ludowy; stał też wobec konieczności reform socyalistycznych. Wojna dowiodła, że ustrój kapitalistyczny przeżył się; nie wolno było wprowadzać w powstającem państwie ustroju, który nie wytrzymał próby wojennej. Nie było powodu płakać po ustroju kapitalistycznym, który pogrzebał Polskę; tak winien był postępować każdy patryota polski.

Reakcya jest, jak podcięte drzewo, w którem jeszcze jest trochę soków. Wszelkiemi siłami próbowała obalić rząd ludowy. Rząd ludowy przez dwa miesiące wytrzymywał ataki: **uchwalił ordynacyę do Sejmu, zarządził wybory, wydał dekret o 8-godz. dniu pracy, dążył do demokratyzacyi przedsiębiorstw państwowych**, jak koleje, **wprowadził kasy chorych i t. d.**

Ustąpił, ale wróci. Wojna dokonała najważniejszej rzeczy, a resztę zrobi zorganizowana klasa robotnicza. „Przeżytych kształtów żaden cud nie zwróci do istnienia".

Tow. **Ziemięcki**, b. minister pracy, wskazał w swem przemówieniu, że największą tragedyą Rządu Ludowego było to, że nie mógł się oprzeć na zorganizowanej klasie robotniczej. Warunki niewoli nie pozwoliły na utworzenie silnych organizacyj robotniczych, na budzenie świadomości mas. Praktyka pierwszego roku niepodległości powinna nas nauczyć, że **siła klasy robotniczej polega na świadomości zbiorowej masy, na zdolności organizacyjnej.** Fundamenty zostały przez Rząd Ludowy założone; zdobyczy tego rządu nikt nie wytrąci z rąk robotników. Dadzą możność proletaryatowi zorganizować się i objąć władzę. Kiedy ją po raz drugi obejmie, nikt już nie będzie w stanie mu jej wytrącić (oklaski).

Orkiestra odegrała szereg pieśni rewolucyjnych, sztandary pochyliły się.

Sprawa Rjeki.

Od kwietnia br. kiedy ówczesny premier włoski Orlando opuścił konferencyę paryską na znak protestu przeciw stanowisku Wilsona wobec pretensyi włoskich do Rieki, sprawa rozgraniczenia pomiędzy Włochami a Jugosławią utknęła na martwym punkcie. Próby pośredniczenia czynione przez Anglię i Francyę nie wydały żadnego rezultatu.

Ostatnio o opór rządu amerykańskiego rozbił się nowy projekt kompromisu w sprawie Rieki opracowany przez włoskiego ministra spraw zagranicznych Tittoniego i przyjęty przez Anglię i Francyę. Rząd włoski wobec zamachu d'Annunzia na Rjekę i zbliżających się wyborów znajduje się w fatalnem położeniu. Nie jest w stanie usunąć d'Annunzia siłą z zajętego miasta jak tego domagają się sprzymierzeńcy, albowiem armia odmówiłaby na pewno posłuszeństwa. Niezadowolenie z koalicyi nurtujące wśród społeczeństwa grozi przy wyborach 16 listopada zupełną katastrofą stronnictwom rządowym. Jedynym ratunkiem byłoby rozwiązanie kwestyi rjeckiej po myśli aspiracyi włoskich.

Do tego celu zmierzał projekt Tittoniego. Wobec zdecydowanej postawy Wilsona, nie mógł proponować bezpośredniego wcielenia Rjeki do Włoch, którego domagają się nacyonaliści włoscy. Ale pośrednio projekt Tittoniego prowadził do tego samego wyniku. Jako narzędzie miał służyć osławiony system mandatowy Ligi Narodów, wymyślony dla zamaskowania nagiego imperyalizmu.

Według planu Tittoniego Rjeka razem ze znacznym obszarem obejmującym części Chorwacyi, Istryi i Krainy (między innem. Idryę z jej niezmiernie cennemi kopalniami rtęci) miała po wieczne czasy tworzyć „niepodległe" państwo pod ochroną Ligi nar. Ponieważ jednak państwo to na 150000 ludności południowo słowiańskiej liczyłoby niespełna 40 tysięcy Włochów, przeto w najkrótszym czasie złączyłoby się z Jugosławią, gdyby mu zostawiono swobodę. Dlatego Tittoni domagał się, ażeby Liga Narodów powierzyła mandat zarządzania państwem rjeckiem wyłącznie Włochom. Rjeka znalazłaby się w podobnym stosunku do Włoch, co utworzona na kongresie wiedeńskim „wolna, niepodległa i ściśle neutralna" Rzplta krakowska w stosunku do trzech mocarstw zaborczych.

Nic dziwnego, że Wilson tego rodzaju propozycyi urągającej jego zasadom przyjąć nie chciał i nie mógł. Było już wielkiem ustępstwem z jego strony, że zrezygnował z przyłączenia Rjeki do Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców i zgodził się na zasadę stworzenia państwa rjeckiego pod egidą Ligi Narodów. Pierwotnie chciał rozwiązaniu temu nadać charakter tymczasowy i żądał, ażeby ostatecznie o losie państwa rjeckiego zadecydował po kilkunastu latach plebiscyt. Pod naciskiem Anglii i Francyi Wilson uczynił dalsze ustępstwo w tym kierunku, że samodzielność państwa rjeckiego miała być zagwarantowana po wszystkie czasy przez Ligę Narodów. Obstawał jednak bezwzględnie przytem, ażeby ludność tego państwa była przynajmniej w swych wewnętrznych sprawach naprawdę wolną i mogła rządzić się sama. Dlatego Wilson nie chciał nic słyszeć o specyalnym mandacie dla Włoch i żądał, ażeby protektorat nad Rjeką wykonywały wspólnie wszystkie wielkie mocarstwa ententy. Na to znowu Włochy, które chcą przymusowo zachować a raczej narzucić Rjece charakter włoski, nie chcą się zgodzić pod żadnym warunkiem.

Nie może być już mowy załatwieniu sprawy Rjeki przed 6 listopada. Niepowodzenie rządu Nittiego odbije się niechybnie głośnem echem wśród społeczeństwa włoskiego i znajdzie swój wyraz przy wyborach. Ponieważ wybory te mają zarazem rozstrzygnąć o ratyfikacyi traktatów w Wersalu i Saint Germain przez Włochy, przeto konsekwencye rozbicia się układów o Rjekę mogą być nader doniosłe.

Także prace konferencyi paryskiej będą wielce utrudnione. Włochy wobec niespełnienia swych postulatów będą obstruować przeciw spełnieniu żądań Jugosławii. Skutkiem tego rozwiązanie problemu bałkańskiego odwlecze się na czas nieokreślony. Z zagadnieniem bałkańskiem atoli wiąże się ściśle cała kwestya bliskiego Wschodu, jedna z najdrażliwszych i najtrudniejszych, z jakiemi dyplomacya wielkich mocarstw ma do czynienia. Solidarność ententy jest wystawiona na niezmiernie ciężką próbę.

Wszak brak węgla w elektrowni — to nie jakiś nagły, nieobliczalny wypadek, któryby z godziny na godzinę mógł jej funkcye sparaliżować. To byłby — szczyt bezhołowia!

Nagą niemoc elektrowni spowodował podobno nie brak węgla, lecz zawalenie się rusztów na czas nienaprawionych.

Bądź co bądź ani zarząd tej elektrowni, ani zarząd miasta nie uznał za właściwe poinformować obywateli o powodach zastanowienia ruchu i światła. Zupełnie, jak gdyby to była fraszka! Lub jak gdybyśmy żyli gdzieś w Azyi!

Zjazd kulturalno-oświatowy P. P. S.

Trzeci dzień obrad.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego tow. Sochacki stawia wniosek, aby „Oświata" frysztacka została uznana za organ centralny C. W. K. O.

Tow. **Kwietniowski** w imieniu zarządu Siły której organem była dotąd „Oświata" zgadza się na to z zastrzeżeniem, że „Oświata" musi mieć wobec tego filie redakcyi i administracyi w Warszawie i Krakowie i zapewnione korespondencye z prowincyi poczem przewodniczący udziela głosu ob. Sempołowskiej.

Stwierdza ona, że dzisiejszy ustrój społeczny **zatruwa życie ogromnej większości ludzi**, a zwłaszcza jej części **najbezbronniejszej, dzieci proletaryackich.** Los dzieci robotniczych to los proletaryatu samego, bo choroby i zaniedbanie w dzieciństwie powoduje w wieku późniejszym cherlactwo i zwyrodnienie fizyczne i moralne. Dziecko robotnicze przebywa ogrom cierpień fizycznych i moralnych, ale jest bezbronne więc społeczeństwo burżuazyjne przechodziło nad tą sprawą do porządku, lub traktowało ją jako kwestyę sentymentu, okazyę do wylewu filantropijnych uczuć nudzących się pań. Innem musi być stanowisko proletaryatu, walczące o przyszłość nie może on zaniedbywać dziecka. Sprawa dziecka to nie sprawa dobroczynności lecz społeczna i tak jest traktowana na całym zachodzie. W Australii powstało ministerstwo ochrony dziecka, a **u nas nic nie** uczyniono w kierunku państwowej opieki nad dzieckiem.

Dziecko robotnicze jest krzywdzone jeszcze przed **urodzeniem** gdyż skutkiem braku prawa o ochronie macierzyństwa matka jego jest **zmuszona** pracować przez cały czas ciąży i śmiertelność wśród niemowląt robotniczych jest straszna. Statystyka wykazuje w Warszawie 25.6 proc **śmiertelności niemowląt.** W tem ze zrodzonych w mieszkaniach jednoizbowych umiera 18 proc., w dwuizbowych 12 proc., w większych mieszkaniach 7 proc. Akcyę ratowniczą ma prowadzić ministerstwo zdrowia i prowadzi ją w ten sposób, że wydało broszurkę, pouczającą matki, jak mają ratować swe dzieci co w kraju analfabetyzmu est mamorowaniem pieniędzy. Dla ratowania niemowląt potrzebne są poradnie dla matek, kroplemleka i żłóbki przy fabrykach. Dziecko między niemowlęctwem a wiekiem szkolnym potrzebuje stacyi dziecięcych, któreby mu dały opiekę, odżywianie i wychowanie umysłowe. Dzieci szkolne muszą być dokarmiane w szkole, ale nietylko w godzinach szkolnych, bo stwierdzono w Warszawie, że 19 proc. dzieci przychodzi do szkoły na czczo, a 16 proc. poprzestaje na odżywianiu szkolnem. W godzinach pozaszkolnych dziecko robotnicze nie powinno się chować na ulicy, należy zakładać świetlice, gdzieby znalazły opiekę i odżywianie przez cały dzień. Dziecku słabowitemu trzeba dać opiekę lekarską i wychowanie fizyczne. Dziecko t. z. występne wymaga odzielnego ustawodawstwa i oficyalnej opieki. Trzeba stworzyć instytucyę, któraby się zajęła uwolnionem przez sąd dla nieletnich dzieckiem.

Sprawy te były dotąd w ręku kleru i nudzących się pań z burżuazyi. W b. Kongresówce powstała czysto burżuazyjna instytucya R. G. O., która pochwyciła w swoje ręce opiekę nad dziećmi. Zakłady jej są prawdziwemi **mordowniami dzieci**. Sieroty oddawano na bezpłatną robociznę każdemu kto chciał. **17.000 dzieci zginęło w ten sposób bez śladu.** Badając te schroniska, odkryto rzeczy straszne. To musi ustać. Rząd zdecydował się już na objęcie w swoje ręce opieki nad dzieckiem, ale bagatelizuje ją oddając ją ministerstwu zdrowia, które ją z kolei powierza w ręce zakonnic. Sprawa dziecka jest sprawą polityczno-społeczną a nie sanitarną i dlatego objąć ją winno ministerstwo pracy i opieki społecznej. Tymczasem min. zdrowia stwarza komitet, w którym na 67 głosów przedstawiciele robotników mają 3 i wahają się czy wejść do niego.

P. P. S. dążyć musi do ustawowej ochrony dziecka, uspołecznienia jej i stwarzać własne instytucye.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierają głos tow. Bobrowska i Woszczyńska, przewodnicząca poddaje pod głosowanie wnioski ob. Sempołowskiej, z których pierwszy, stwierdzający prawa dziecka do opieki państwowej zostaje uchwalony a drugi dotyczący spraw organizacyjnych odesłany do przyszłego O. W. ochrony dziecka.

Jak wygląda gospodarka miejska?

W piątek byliśmy świadkami osobliwych zaburzeń elektrycznych: zbrakło nietylko światła, ale i tramwaje wypuszczone na miasto poustawały jak pogrążone w letargu.

Wyjaśnienie dla potulnej publiczności brzmiało, iż elektrowni jakoby zabrakło węgla.

Jakto? więc elektrownia, instytucya darząca światłem i siłą motoryczną miasto stołeczne, byłaby tak nieopatrzną, ak jakaś molla go-posia, która nastawia maszynkę do herbaty, nie wiedząc, czy jej wystarczy spirytusu do zagotowania?

Z DNIA.

Rocznica uwolnienia Warszawy od Niemców.

Warszawa. (PAT). Stolica Rzeczypospolitej polskiej święciła wczoraj **pierwszą rocznicę uwolnienia kraju od okupantów niezwykle uroczyście.** Z pola Mokotowskiego po odprawieniu mszy polowej, ruszył pochód w stronę Belwederu. Tu delegacya, złożona z pp. Marcinkowskiego, Mroczkowskiego, Kitschlera i Artura Śliwińskiego, udała się do Naczelnika państwa, któremu **złożyła hołd imieniem państwa.** W sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja.

Powszechny brak węgla.

Wiedeń. (PAT.). Biuro koresp. donosi z Paryża dnia 8 bm.: „Daily Mail" zwraca uwagę, że świat stanął przed bardzo ostrą zimą. Wszystko drożeje, w W Anglii stopa procentowa banku podniosła się z 5 i pół na 6 proc., to znaczy, **że będzie walka o zarobki wyższe**, aby płacić towar drożej. **Równocześnie brakuje węgla wszędzie.** We Francyi wiele zakładów przemysłowych zamknięto a w **Ameryce przyjdzie o węgiel do walki na noże.**

Walki na froncie białoruskim.

Warszawa (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 9 bm.:

Front litewsko-białoruski: Na odcinku na wschód od Dźwińska **wzmożona działalność artyleryi.** W rejonie Połocka, rozpoczęta dnia 5 bm. akcya naszych wojsk została **pomyślnie ukończoną. W rejonie Bobrujska rozbiły nasze wojska śmiałymi wypadami gromadzące się siły nieprzyjacielskie.** Ilość jeńców powiększyła się o 200 szeregowców i kilkunastu oficerów, **zdobycz o 4 działa i karabin maszynowy.**

Na reszcie frontu wzmocniona działalność wyiadowcza. **Front wołyński:** Spokój.

Klęski Judenicza.

Berlin. (PAT.) Główna kwatera armii czerwonej ogłasza następujący komunikat: Na froncie murmańskim czynią nasze wojska na zachodni mbrzegu jeziora Onega dalsze postępy. Nad zatoką Fińską posuwają się nasze wojska również naprzód. W kierunku Jamburga **dotarliśmy do linii, oddalonej o 30 wiorst od Krasnego Sioła.** Zdobyliśmy wiele materyału wojennego. O 60 wiorst na północ od Ługi rozwija się nasza ofenzywa pomyślnie. **Na froncie petersburskim zajęły nasze wojska wiele miejscowości.**

Wiedeń. (PAT.) Radio tel. wied. Biuro koresp z Moskwy z dn. 8 bm.: Sprawozdanie z frontu petersburskiego. Wczoraj wieczorem zajęły nasze wojska miejscowość Gdow, nad jeziorem Pejpus. W ten sposób została **odzyskana znaczna część gubernii petersburskiej.** Resztki armii Judenicza trzymają się jeszcze w małej części nad wybrzeżem.

Aresztowanie sprawców wojny w Bułgaryi.

Paryż. (PAT.). Dn. 8 bm.: Telegram z Sofii donosi, że rząd bułgarski zarządził **aresztowanie kierujących osobistości z partyi Radosławowa,** aby sobie zapewnić zatrzymanie w swych rękach tych osób, które są winne wojny. Między innymi aresztowany został **generał Petrow.**

Starcia wojsk włoskich z oddziałami D'Annunzia.

Rjeka. (PAT.). Lublańskie Biuro Kor. donosi: W ubiegłą środę przyszło w pobliżu Rjeki **do starcia między oddziałem stałego wojska włoskiego a oddziałem D'Annunzia.** Wywiązała się żywa potyczka, w której obie strony poniosły straty w rannych i zabitych. Wejście do portu w Rjece zostało zamknięte żelazną siatką, okręty handlowe, chcące wpłynąć do portu muszą te przeszkody omijać na pewnem oznaczonem miejscu.

—o—

Nowe podrożenie chleba?

Cech piekarzy zażądał od magistratu podniesienia ceny chleba k ...tego z 4 K 20 h. na 5 koron motywując to bezczelne żądanie nowym cennikiem, jaki przedłożyli robotnicy piekarscy. Sprawa ta była w środę przedmiotem obrad miejskiej rady aprowizacyjnej, na której delegaci piekarzy grozili strejkiem i demonstracyą robotników piekarskich w razie odrzucenia podwyżki ceny chleba. Tow poseł Dr Bobrowski stanowczo sprzeciwił się podwyższeniu ceny i wykazał, że przy obecnej cenie piekarze mają doskonały zarobek nawet przy uwzględnieniu nowego cennika robotników. W piekarniach wypiekających dla konsumów robotniczych już uwzględniono żądania robotników bez potrzeby podwyższania ceny chleba, która nie powinna przekraczać ceny mąki. Obecnie płacą piekarze za 100 kg mąki (ze zboża amerykańskiego) 420 K, wypiekając ze 100 kg mąki przynajmniej 135 kg chleba, uzyskują więc ze sprzedaży (po 4 K 20 za 1 kg chleba) 567 kor. czyli, że na robociznę, opał, oświetlenie, dowóz, administracyę czynsz, dodatki i zysk mają 147 koron, co najzupełniej wystarcza na pokrycie wydatków i robocizny i jeszcze zapewnia im niezły zarobek. Ujemnie na stosunki w piekarstwie wpływa nadmierne rozdrobnienie wypieku z powodu zbyt wielkiej ilości małych piekarń; szkodliwy ten stan należy usunąć przez zrzeszanie się piekarzy. Przy tej sposobności napiętnował tow. Bobrowski lichwiarski wyzysk, jakiego dopuszczają się piekarze przy wypieku chleba pozakartkowego, którego cena dochodzi do 20 K za 1 kg!

Rada aprow. odrzuciła żądanie podwyższenia ceny chleba. Majstrowie piekarscy podburzają robotników piekarskich przeciw tow. Bobrowskiemu, zasianiając się obłudnie uchwałą komisyi. Spodziewamy się, że towarzysze piekarscy nie pozwolą, by majstrowie piekarscy na pracy robotników i na wyzysku mas konsumentów budowali swe nadzieje na nowe zyski.

Skandale z pieczywem.

Czy kto wogóle kontroluje piekarzy?

Mieszkańcy ulicy Zwierzynieckiej obserwują oddawna dziwne zjawisko. Przed piekarnię Magiery zajeżdżają wozy z mąką, pracownia jest w ruchu, a sklep — zamknięty. Wyjaśnienie tej zagadki konspiracyjnej zdaje się być proste: właściciel piekarni woli sprzedawać swoje wyroby do restauracyi, sklepików i t. d., gdzie mu płacą ceny dowolne.

I ... dzieje się oddawna, nikt w to nie wgląda; pod okiem p. Federowicza i jego ... magistratu mogą się odbywać najosobliwsze manewry.

A propos zaś sklepików: dziś w jednym z nich żądano za pszenną bułeczkę 4 korony(!) choć „taksa" pobierana w sklepikach naogół za podobne wyroby wynosi 2 K 20 h.

Przekupki mączne, handlujące mąką paskarską, żądają za kilo pszennej grysikowej mąki z dnia na dzień o parę koron wyżej ponad 30, dziś już głośno zapowiadają, że na święta „wyrówna się" cena do 50 koron!

Tak srodzy się lichwa piekarniana i mączna dzięki niedostarczaniu ludności chleba kartkowego i dzięki brakowi wszelkiej kontroli.

Jak się szpieguje i dlaczego się translokuje urzędników.

M. K. Warszawska Dyrekcya — Inspektor Ruchu Oddziału I-go.

Warszawa, 15 września 1919 r. Nr. 23880.

Do Naczelnika Straży Kolejowej w Częstochowie.

Proszę o bliższe informacye o lojalności Państwowej pomocnika zawiadowcy stacyi Gruszczyńskiego i braci Jaskólskich, zwrotniczych st. Kamińsk.

Inspektor Ruchu Oddziału I-go
M. Mynarczewski.
Referent: **Kulesza.**

Do I. R. I.

Ze zeznań czł. str. kol. na st. Kamińsk widać, że Gruszczyński, jak i 2-je braci Jaskólskich, są zapalonymi zwolennikami „bolszewizmu". Gruszczyński, jak twierdzą czł. str. Z. R. Kamińsk, chodzi na zebrania robotnicze do miejscowej fabryki, nie jest to wielkim grzechem społecznym, lecz dla uniknięcia dalszych komplikacyi służbowych między miejscowym Z. R. i str. kol. wypadałoby tę trójkę rozłączyć.

Naczelnik wojskowej straży kolejowej (podpis).

I-go Oddziału. Inspektor Ruchu dn. 17/9 1919 r. Nr. 23880. **Poufne.**

N. R. —

Przedkładając opinię Naczelnika Wojskowej Straży Kolejowej o lojalności państwowej pom. Z. R. Kamińsk Gruszczyńskiego i zwrotniczych tejże stacyi 2-ch braci Jaskólskich, upraszam dla dobra służby przetranslokować ich z 1 Inspektoratu Ruchu. Jednocześnie nadmieniam, że żądane przeciemnie informacye, co do lojalności Państwowej wymienionych pracowników, wywołane stałą reklamacyą o tem członków straży kolejowej.

Inspektor Ruchu Oddziału I-go
(—) Mlynarczewski.

(Dokument ten świadczy, jak potworne stosunki zagnieździły się na kolejach. Urzędnicy chodzą na zebrania robotnicze — wystarcza to, żeby Straż kolejowa żądała przeniesionia tych urzędników celem „uniknięcia komplikacyi służbowych" ze strażą kolejową!!!

Rosyjski system szpiegowski, wszechwładza żandarmska zostały, jak widzimy, utrzymane w pełni!

Nazywa się to — państwem „praworządnem" i „ewolucyą"... — Red.-

Jak wojska czeskie wracają z Syberyi?

Walki na Dalekim Wschodzie.

Fiński socyal-demokrata Winnikka, który powrócił z Syberyi, pisze w gazecie „Wapaus", że wśród Czechów oddawna daje się odczuć chęć powrotu do ojczyzny. Oddziały czeskie zaczęły samowolnie opuszczać front, kierując się do Władywostoku. Francya długo się sprzeciwiała odjazdowi Czechów z Syberyi. Czesi zażądali, aby dano im możność dojechania do Władywostoku z bronią w ręku. Przed przybyciem do Władywostoku odmówili złożenia broni. — Pomiędzy armią syberyiską a Czechami panuje nienawiść, ponieważ Czesi korzystali ze wszelkich przywilejów umundurowania, wyżywienia, oraz dużej pensyi. Gdy pociągi z Czechami skierowały się do Władywostoku, Siemionow oświadczył, że ich puści dalej, o ile oddadzą broń i zwrócą wszystko, należące do Rosyi, włącznie z ubraniem. Siemionow zatrzymał dwa pociągi z Czechami. Ten wypadek przeszkodził wyjazdowi Czechów z Syberyi. W tym właśnie momencie rozpoczęły się ogromne powstania na całym Wschodzie i Czesi zmuszeni byli ruszyć przeciw powstańcom. Po tych walkach ... ich około 35.000.

Jak się pocą moskalofile na Zakarpaciu?

Mamy przed sobą Nr. 11 pisemka „Russkaja Zemlja", organu pp. Beskida i Gagatka, którzy pragnęliby Rusinów na Zakarpaciu — dziś czeskiem — przerobić na rosyjskie kopyto.

Piszą sami ci panowie, jak i moskalofile w Galicyi, osobliwym językiem, niby rosyjskim, od czasu do czasu jednak zatrącającym o zwroty gramatyczne i słownictwo miejscowe, ażeby chłop-czytelnik nie zgubił się w tym lesie obcych wyrazów.

Ażeby jednak posuwać jego rosyjszczenie uciekać się zaczęła „Russkaja Zemlja" do druku i czysto-rosyjskich bajeczek. Właśnie w owym numerze mamy dwie bajki. —

Już na pierwszy rzut oka uderza, iż w każdym wyrazie jest jedna litera, wydrukowana tłustym drukiem. Ten oryginalny sposób drukowania wymyślony na to, ażeby czytelnik uczył się akcentowania rosyjskiego. — Tłumaczy mu to uwaga, iż każdą grubiej wyczernioną literę trzeba z większym naciskiem wymówić.

A potem mimo łatwej bajeczki pełno odsyłaczów. Najprostszych słów rosyjskich snadź czytelnik tej „Russkiej Zemli" nie rozumie, o ile brzmią one zgoła inaczej, niż w pokrewnych językach słowiańskich.

„Rozumie on, co znaczy „poszła domoj", ale nie rozumie, co znaczy „kuszat" (jedz), kuwszyn" (dzban), „płatje" (odzież) itd.

Bądź jak bądź, sposób podania tych bajeczek przypomina jakieś wzory z podręcznika łacińskiego, pouczające dziatwę, jak ma poprawnie wymawiać dane wyrazy i dodające jej słowniczek, ażeby mogła je przełłomaczyć na język ojczysty.

Tylko, że ci pp. Beskidy wmawiają w swoją brać siermiężną, że ów język z nad Wołgi i Oki jest ich rodzimym, ojczystym...

BARANOW.

KOWAL.

Kiedym był mały, to ojciec i matka
Szczęście mi w życiu wróżyli,
A gdym podrastał to do ostatka
Kuj sam swe szczęście — mówili.
Wielem ja przelał potu krwawego
I trosk doznałem i głodu,
Wszystko naprożno... Szczęścia mojego —
Wykuć nie mogłem za młodu.
Alem hartowny i pełen spokoju
I moją pracę miłuję,
A życiu ja się nie poddam bez boju
Szczęście ja wykuć spróbuję!
A młot ja wezmę krzepki ze stali
Wrogów do boju wyszczuję
I grzmieć nim pocznę i zbliska i zdali,
Ażeby wszyscy się ludzie wsłuchali
Szczęście dla wszystkich wykuję.

KRONIKA.

O RATUNEK MAS ROBOTNICZYCH PRZED GŁODEM. Konferencya posłów socyalistycznych z ministrem aprowizacyi odbyła się wczoraj po posiedzeniu sejmowem. W konferencyi wzięli udział posłowie tow.: Arciszewski, Durczak, Hausner, Łańcucki, Malinowski, Marek, Moraczewski i Smulikowski. Posłowie nasi wskazali szczegółowo na potrzeby ośrodków fabrycznych i miast w dziedzinie aprowizacyi i uzyskali przyrzeczenie ze strony ministra, że miasta i środowiska fabryczne z ludnością robotniczą natychmiast zostaną zaopatrzone w ziemniaki i zboże i ewentualnie w inne artykuły codziennej potrzeby.

W SPRAWIE NADUŻYĆ WĘGLOWYCH DR DZIEWOŃSKIEGO toczy się w magistracie śledztwo, które prowadzi radca mag. p. Dusza. Przesłuchano już cały szereg świadków i zebrano nader obfity materyał. W przyszłym tygodniu będą przesłuchiwani dalsi świadkowie.

Przeciwko dr Dziewońskiemu wpłynęło doniesienie karne do prokuratoryi państwa. Opinia publiczna, która żywo interesuje się tą sprawą, spodziewa się, że wreszcie nastąpi gruntowne uzdrowienie tych stosunków.

WOBEC GROŹNEJ SYTUACYI OPAŁOWEJ Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie i konieczności liczenia się w niedalekiej przyszłości z ewentualnem zamknięciem Zakładu, o ileby sytuacya opałowa nie uległa polepszeniu, zawiadamia Dyrekcya Zakładu, że **wstrzymuje na razie zupełnie przyjmowanie chorych.**

ZGROMADZENIE PUBLICZNE odbyło się we czwartek w Czarnej Wsi. Referował o kwestyi aprowizacyjnej i opałowej tow. dr. **Müller**, poczem w dyskusyi przemawiali tow. Kozubkowa, Branowicer i Florczyk. Na wniosek tow. Kozubkowej uchwalono wyrazić podziękowanie górnikom szybu „Piłsudski" w Jaworznie za wydobycie węgli dla krakowskich robotników.

MINISTERSTWO ZDROWIA PUBLICZNEGO komunikuje: W celu obniżenia ceny lekarstw Ministerstwo Zdrowia Publicznego sprowadziło w swoim czasie większy transport towarów aptecznych, dzieląc go pomiędzy apteki i obniżając odpowiednie pozycye Taksy aptekarskiej w stosunku do ceny tych towarów. Wobec dodatnich wyników, jakie dało powyższe zarządzenie, Ministerstwo Zdrowia Publicznego poczyniło nowe zamówienia najniezbędniejszych towarów aptecznych. Pierwszy transport tych towarów już nadszedł i obejmuje: olej rycynowy, oliwę stosowaną w lecznictwie, olej lniany, siarkę, kwas borowy, watę hygroskopijną i gazę hygroskopijną. Ekspedycya tych leków powierzona została: w b. Kongresówce Kooperatywie Aptekarzy Warszawskich, w Małopolsce Towarzystwu „Pharma" w Krakowie oraz firmie „Mikolasch i Ska" we Lwowie.

URLOPOWANI CELEM KONTYNUOWANIA NAUKI, niezamożni studenci(tki) otrzymują — jak komunikuje min. spraw wojskowych pobory swojej szarży bez dodatku polowego: oficerowie strawne z dodatkiem ostatnio pobieranym, szeregowi rekrutowani strawne bez 50% dodatku, sanitaryuszki w miejsce wyżywienia w naturze strawne, nie dłużej jednak jak do trzech miesięcy. Pierwszą wypłatę poborów uskuteczniają ich przynależne Komisye Kasowe, jednak urlopowani winni swą niezamożność udowodnić dodatkowo świadectwem ubóstwa, zatwierdzonem przez władzę polityczną pierwszej instancyi, które przedłożą odnośnej Komisyi Kasowej, wypłacającej pobory. Rozumie się, że zaliczenie dodatku funkcyjnego i wyższej gaży przez czas urlopu nastąpić nie może. Na przyszłość urlopowani mają świadectwo ubóstwa przedkładać równocześnie z prośbą o urlop.

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Makbet“ Szekspira.
Wtorek: „Fatimka“ Wł. Perzyńskiego.

TEATR „BAGATELA“

Poniedziałek: „Dudek“.
Wtorek: „Kobieta bez skazy“.

TEATR POWSZECHNY:

Poniedziałek: „Orfeusz w piekle“.

KURSA LITERACKIE (ulica Św. Anny L. 2). Poniedziałek o godz. 7½ F. Kopera: „Kostyum w teatrze“.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH Rynek główny. Linia A—B L. 39.

Poniedziałek o g. 5 popoł.: prof. Ludw. Skoczylas: „Kurs literatury powszechnej 19 w.“; o g. 7 wiecz.: prof. L. Skoczylas: „Młoda Rosya“.

DO WIADOMOŚCI WSZYSTKICH GRUP ZAWODOWYCH I STOWARZYSZEŃ.

Ze względu na drożyznę papieru i kosztu druku zmuszeni jesteśmy z dniem dzisiejszym do pobierania opłat za komunikaty.

Wszelkie komunikaty po K 5, zabawowe po K 10 za każdy raz.

Administracya „Naprzodu“.

Z życia partyjnego.

ZEBRANIE KOMISYI KOBIECEJ R. D. R. P. P. S. odbędzie się we wtorek 11 listopada o g. 7-ej, ul. Dunajewskiego 5, oficyny lewe, III. p. **Prosi się towarzyszki o bezwarunkowo punktualne przybycie.**

POSIEDZENIE KOMISYI PRAWNICZEJ RADY ROBOTNICZEJ P. P. S. w Krakowie odbędzie się w poniedziałek, 10 listopada 1919 o godzinie 6 wieczór w sali Rady Robotniczej, przy ulicy Dunajewskiego 5, II. p. Wzywamy tow. z Borku Fałęckiego o jawienie się bezwarunkowe. **Prezydyum.**

DO WIADOMOŚCI ROBOTNIKÓW SZEWSKICH. Dyżury w związku szewców odbywają się w poniedziałki, środy. i soboty od godz. 7 do 9 wieczór. W niedzielę rano od 9 do 11 ul. Dunajewskiego 5. III. p.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY STOLARSCY W KRAKOWIE. Zgromadzenie poufne odbędzie się w środę 12 listopada b. r. w sali Związku Stow. robot. Dunajewskiego 5. Początek o 6 wieczór. Wzywamy wszystkich, jak również maszynowych robotników i robotnice o bezwarunkowe przybycie. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ KAFLARZE! Dnia 11-go bm. odbędzie się Zgromadzenie kaflarzy o godz. 6-tej po poł. w sali Zw. R. Dunajewskiego 5, II. p. sprawy **bardzo ważne i naglące. Towarzysze! pokażcie swą siłę,** jawcie się jak najliczniej! Niechaj nie braknie z was nikogo. **Zarząd.**

[illegible] ROBOTNIC[illegible] W DĘBNIKACH przyjmuje sklep p. **Pędziwiatra.** Zgromadzenie informacyjne odbędzie się w dn. 29 bm. o godz. 6 wieczór w lokalu p. Pędziwiatra.

DO WIADOMOŚCI WSZYSTKICH POMOCNIKÓW FRYZYERSKICH. Związek zawodowy pom. fryzyerskich uchwalił na walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 12 października 1919 r. zwołać na dzień 24 listopada 1919 r. Konferencyę zawodową z całej Małopolski i Śląska. Wobec tego Zarząd Związku w Krakowie wzywa już wszystkie zawiązane organizacye jako też pomocników z tych miejscowości, gdzie Związek jeszcze nie istnieje, aby natychmiast podali swe adresy do Związku pomocników fryzyerskich w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, III. p.

DYŻURY SEKRETARYATU KOMISYI KOBIECEJ R. D. R. P. P. S. odbywają się w niedzielę od godziny 11 do 12 i we czwartek od 7—8.

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ I ROBOTNICY MŁODOCIANI! Wpisy do organizacyi odbywają się w dnie powszednie od 7—8 godz., w niedzielę od 10—12.

[illegible] TOWARZYSZE KERAMICZNI! W dniu 16 listopada br. w Krakowie (Podgórze) Plac Serkowskiego, Dom Robotniczy odbędzie się Zjazd delegatów Związku robotników przemysłu keramicznego Małopolski i Śląska. Porządek dzienny Zjazdu: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie: a) z działalności Zarządu, b) kasowe, c) komisyi rewizyjnej. 3. Organizacya: a) stosunek nasz do Związku w b. [illegible] i Poznańskiem, b) stos. nasz do Związków N. Z. R. Chrześc. społ. i wogóle do Organizacyj o tendencyach nie klasowych. 4. Podwyższenie wkładek członkowskich. 5. Przyjęcie regulaminu. 6. Unormowanie płac funkcyonaryuszy Związku. 7. Prasa. 8. Wybory: a) przewodniczącego, b) członków Zarządu, c) Komisyi rewizyjnej, d) Sądu polubownego. 9. Wnioski i interpelacye. Towarzysze! Wobec tego, iż 12 [illegible] Zjazd nie odbył się z powodu nie stawienia się wszystkich delegatów, zwołujemy Zjazd powtórnie. Towarzysze! wobec ważności spraw prosimy o konieczne obesłanie Zjazdu. Delegatów wybiera się w stosunku 1 delegat na 50 zorganizowanych. Przewodniczący: [illegible]. Sekretarz **St. Nowak.**

NADESŁANE.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marian Pirożyński. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).